1/2 226
8/2 227
15/2 228

Rok VI
Nr. 4/225/L
Stockholm, dnia 25 stycznia 1945r.

Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźctwa polskiego.

ZMIERZCH NIEMIECKIEGO PANOWANIA W POLSCE.

Wyparcie Niemców z Warszawy.

Rozpoczęta dnia 13 stycznia ofenzywa sowiecka w Polsce przybrała takie rozmiary i takie tempo, że gdy w poprzednim wydaniu pisaliśmy o obszarach, z których wyparto Niemców, dziś łatwiej już będzie w odniesieniu do Gen. Gubernatorstwa pisać o obszarach, w których się jeszcze Niemcy trzymają.

Otóż z t.zw. /i dziś powiedzieć już można: byłego/ Gen. Gubernatorstwa, w rękach niemieckich pozostał jeszcze - według stanu, jaki znany był w chwili pisania tych słów - jedynie niewielki południowo-zachodni kąt na południe i zachód od linii, która przebiegałaby mniej więcej od zajętego Krakowa przez zajętą Mszanę Dolną do również zajętego N. Sącza.

W t.zw. wcielonych prowincjach stan jest taki: Rosyjskie wojska zajęły w Województwie Pomorskim Włocławek i Bydgoszcz, a w Województwie Poznańskim Gniezno i Kępno i walczą na przedmieściach Poznania. Duża część obszaru obu tych Województw znajduje się jeszcze pod niemiecką okupacją. W Województwie Łodzkim wojska rosyjskie zajęły znaczną większość obszaru wraz z Łodzią, natomiast w rękach niemieckich pozostały jeszcze obszary dokoła Kalisza i klin, którego wschodni wierzchołek znajduje się przy Zgierzu. Polski Śląsk wraz z Bielskiem oraz Zagłębie Dąbrowskie są nadal jeszcze w niemieckich rękach. Omijając polski Śląsk wojska sowieckie weszły jednak na niemiecki Śląsk i doszły szerokim pasem do górnego biegu Odry. Jednocześnie wojska sowieckie wchodzą z dwuch stron - od wschodu i od południowego zachodu - szerokim pasem do Prus Wschodnich.

Prasa niemiecka podaje, że polskie oddziały partyzanckie występują coraz aktywniej na niemieckich tyłach. Niemieckie naczelne dowództwo musi coraz bardziej liczyć się z tym zjawiskiem. Nacisk ze strony polskich partyzantów - pisze prasa niemiecka - przyspieszył wycofanie się Niemców z Warszawy. Polacy wysadzają w powietrze mosty, niszczą połączenia między niemieckimi oddziałami i "tysiącznymi sposobami" sabotują niemieckie operacje wojenne. Dzięki takiej akcji - pisał przed kilku dniami jeden z niemieckich dzienników - parę niemieckich dywizji utraciło połączenie ze swą armią i nie zdążyło się uratować przed okrążeniem.

W swym zwycięskim marszu wojska sowieckie wyparły Niemców z Warszawy, Krakowa, Łodzi i Bydgoszczy. Poznań przeżywał walki w samym mieście już we wtorek.

Niemcy opuścili Warszawę dnia 17 stycznia. Zdobycie stolicy Polski uczczono w Moskwie nadaniem rosyjskiego i polskiego hymnu narodowego ze wszystkich miejskich głośników i wielokrotną armatnią salwą. Na pozostałych ważniejszych budynkach stolicy powiewają polskie flagi narodowe.

Warszawa jest dziewiątą z rzędu stolicą, z której wyparto Niemców. Poprzednio uwolniono Rzym, Paryż, Bukareszt, Brukselę, Luksemburg, Sofię, Ateny i Białogród. Żadna z tych stolic nie przeżyła takich tragedii, jakie rozegrały się w Warszawie we wrześniu 1939r., podczas likwidacji geta i w sierpniu - październiku 1944r. Żadne miasto nie zapisało się tak niezniszczalnymi zgłoskami na kartach historii cierpień, ofiarności, walk i niewysłownego bohaterstwa. Żadna stolica nie zapłaciła tak wielkiej i tak krwawej ceny za miłość Ojczyzny.

Ludność warszawska zginęła, lub poszła na poniewierkę, miasto leży w gruzach, a ciężkie i groźne chmury rosyjsko-polskiego konfliktu zaćmiewają nam radość z wygnania podłego najeźdźcy ze stolicy, do której nie mogą jeszcze powrócić prawe i legalne władze Polskiego Państwa.

--- o ---

Prem. Arciszewski wyciąga dłoń do zgody z Rosją.

"Prawo do prawdziwej niepodległości - oto wszystkie nasze roszczenia!"

Prem. Arciszewski wygłosił w piątek, dnia 19 stycznia przemówienie następującej treści:

"Polacy!

"Przemawiam do Was w chwili, gdy oczy świata zwracają się ponownie ku naszej krwią zbroczoną Ojczyźnie. Przed 64 miesiącami zuchwałe armie niemieckie, pijane zwycięstwami zdeptały Polskę, która, jak powiedział Hitler, nigdy nie miała już odzyskać wolności. Dziś armie te, pobite i zdziesiątkowane, znajdują się w pełnym odwrocie.

"Dane nam jest przeżywać pierwszy akt historycznej sprawiedliwości: klęska Niemiec jest dowodem, że świat nie zgodził się na to, by siła panowała nad prawem.

"W miarę wyganiania Niemców, sowieckie armie zdobywają coraz większe obszary naszego kraju i może już za kilka dni będą one miały pod swą kontrolą wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej. Mogę zrozumieć wasze uczucia po tylu latach walki, cierpień i niedoli, po tych wszystkich prześladowaniach i rzeziach. Słyszę pytanie, które wisi na Waszych wargach i dla tego też wybrałem tę znamienną chwilę, by wystąpić z apelem tak szczerym i tak całkowicie wyrażającym wszystkie me pragnienia, że nikt nie będzie śmiał wątpić w szczerość uczuć, które mną kierują.

"Jako Polak, jeden z przywódców podziemnego ruchu, który od początku wojny nie ustał ani na chwilę w walce na śmierć i życie z niemieckim najeźdźcą, jako socjalista i premier polskiego rządu wyciągam dłoń do Sowieckiego Związku. W imieniu umęczonego polskiego narodu i w mym własnym imieniu, jako stary bojownik o lepszą przyszłość, wyciągam dłoń nie do chwilowego porozumienia, lecz do trwałej zgody i trwałej uczciwej współpracy. Wierzę z głębi mego serca, że mimo wszystko, co zostało powiedziane, mimo wszystko, co się zdarzyło, można dojść do takiej zgody.

"Geografia i historia wołają o taką zgodę. Nie chcemy i nie możemy chcieć niczego od Rosji. Rosja zaś nie potrzebuje nic od nas. Polska walczyła z carską Rosją o swą niepodległość. Rosyjska rewolucja przyniosła wybawienie narodowi, który był skuty łańcuchami niewolnictwa w despotycznym rosyjskim imperium. Gdy w r. 1938 Hitler zaproponował wspólne uderzenie na Sowiety i podział łupów, rząd polski z miejsca odrzucił tę propozycję.

"Niechże wolno mi będzie być szczerym do końca tego apelu, który - jak wierzę - może przełamać dzielące nasze narody podejrzenia. A więc dziś, gdy sowieckie armie wypierają niemieckiego najeźdźcę ku zachodniej granicy Rzeczypospolitej, Polska nie może jeszcze święcić dnia swego uwolnienia. Podczas tych 64 miesięcy niemieckiej okupacji miliony Polaków oddały życie w walce o polskie prawa do prawdziwej niepodległości. Czy jednak wolny jest kraj, w którym ci, co zorganizowali tę walkę i przewodzili jej - legalny rząd Rzeczypospolitej, ministrowie w kraju, dowództwo krajowej armii, Rada Jedności Narodowej - nie mogą jeszcze wykonywać swobodnie swych obowiązków? Jakie tragiczne nieporozumienie kryje się w fakcie, że najlepsi Polacy, bojownicy o wolność swego narodu i świata, którzy przelewali swą krew od chwili wkroczenia Niemców do Polski w nieustannej walce przeciw temu samemu wrogowi, którego zwalczają Rosjanie, budowniczy polskiej wolności, demokracji i sprawiedliwości społecznej są dziś nazywani "zdrajcami", stawiani przed sąd?

"Można przeorać granicę, można zabrać ziemię, można zabić człowieka, ale są takie fakty, których nie można zmienić ani zniszczyć. Takim faktem, którego nie można zmienić ani wymazać z pamięci, jest pięć-i-półletnia walka polskiego narodu o niezawisłe istnienie, takimi faktami są: wrzesień 1939r., Polska jako jedno wielkie pole bitwy, Wogezy, Narwik, bitwy o Londyn i Tobruk, walki na Atlantyku i Śródziemnym Morzu, Monte Cassino, Ancona, Falaise - i przede wszystkim Warszawa, najwspanialsza w tej wojnie walka, która wstrząsnęła tak głęboko światem, że nawet teraz mówi się o niej tylko szeptem, czując, że podczas tej walki przekroczono wszystkie granice wytrzymałości. Gdy cała historia tych faktów stanie się znana, wstrząsną one sumieniem świata.

"Czy można sobie wyobrazić, że w chwili tak wielkiego tryumfu sowiecka Rosja zechce zaprzeczyć tym faktom i popierać zgraję ograniczonych ludzi, którzy przeczą prawdzie, którzy nie mogą przeciwstawić już napisanej historii nic poza fałszywymi nazwiskami, fałszywymi hasłami i fałszywymi przyrzeczeniami?

"Wyciągamy do Rosji rękę i nie wierzymy, by [illegible] P r a w o d o p r a w d z i w e j n i e p o d l e g ł o ś c i n a s z e g o n a r o d u - o t o c a ł y n a s z p r o g r a m i w s z y s t k i e

n a s z e r o s z c z e n i a . Prawo - które znaczy, że nie bagnet, choćby okryty sławą, będzie dyktował, kto ma rządzić krajem. Wolność - która jest nie tylko uwolnieniem z niemieckiego jarzma, lecz która oznacza również wolność osobistą, wolność pracy i myśli, wolność prasy, organizacji i stowarzyszeń, wolność religii - i rząd nie narzucony siłą, tylko powołany na zasadzie demokratycznych wyborów bez nacisku z zewnątrz.

"Jeśli te zasady zostaną uznane i zawarte w nich postulaty zostaną spełnione, nie będzie żadnego rosyjsko-polskiego zagadnienia, którego nie możemy załatwić łatwo i przyjaźnie. Ludzkość, która zaczyna tracić wiarę, ujrzy ewentualnie nad ruinami i pobojowiskami zjawę lepszego świata, jako uchwytnego celu tej wojny."

REUTER doniósł dnia 19 i 20 stycznia, że rząd polski przygotowuje nowe memorandum w sprawie polsko-rosyjskiego konfliktu i że przedłoży je w najbliższych dniach prezydentowi Rooseveltowi, prem. Churchillowi i innym sprzymierzonym rządom. Według OBSERVER'a rząd polski oświadcza w tym memorandum, że w zamian za uznanie i gwarancję rzeczywistej niepodległości Polski, rząd polski byłby gotów do znacznych, choć niewyszczególnionych w memorandum ustępstw terytorialnych. REUTER doniósł dnia 23 stycznia, że memorandum zostało już doręczone rządom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i że rząd polski proponuje w tym memorandum, by w oswobodzonej od Niemców Polsce władzę przejęła międzyaliancka komisja, która wykonywałaby administrację aż do wyborów po wojnie. Rząd polski chciałby - wciąż według wiadomości REUTER'a - by ta komisja miała do swej dyspozycji międzynarodowe siły zbrojne potrzebne do utrzymania wewnętrznego porządku. Rząd polski byłby przekazał tej komisji swe uprawnienia, sam zaś istniałby nadal formalnie w Londynie, by zachować zasadę konstytucjonalnej ciągłości władz.

Do chwili, gdy te słowa piszemy, rząd polski nie ogłosił żadnego oświadczenia w tej sprawie.

--- o ---

W I A D O M O Ś C I
z K r a j u i z e Ś w i a t a .

x Sekretarz stanu Rzeszy dr. Naumann przybył przed paru dniami samolotem do Poznania, gdzie wygłosił przemówienie do niemieckiej ludności miasta. W przemówieniu tym powiedział:

"Ostateczne zwycięstwo przypadnie w udziale Niemcom, lecz jest mało prawdopodobne, by ktokolwiek z niemieckiej ludności Poznania - Niemiec, czy Niemka - doczekał tej chwili. Musimy sobie uświadomić, że jako obrońcy Poznania, którzy pozostaniemy tu, by stawić opór nieprzyjacielowi, padniemy na naszym posterunku. Musimy się poświęcić za młode Niemcy, za nasze dzieci i za nasze wnuki".

Pożegnalna fanfara Trzeciej Rzeszy, która miała trwać przez tysiąc lat.

Dr. Naumann powiedział również, że tylko dzieciom poniżej 12 lat, mężczyznom powyżej 65 lat i kobietom powyżej lat 60 wolno opuścić miasto. Reszta musi zostać. Drogi dojazdowe do Poznania zostaną zerwane. Szpital dla zakaźnie chorych zostanie opróżniony, wydezynfekowany i zamieniony na lazaret.

Zdawałoby się, że Poznań zamienia się na twierdzę. Natomiast według wiadomości z wtorku, walki odbywały się już na przedmieściach miasta. A Poznań leży na połowie drogi z Warszawy do Berlina.

x Wypieranie Niemców z Gen. Gubernatorstwa odbyło się w tak szybkim tempie, że Niemcy nie zdążyli zniszczyć potężnego przemysłu, który zastali i ogromnie rozbudowali w t.zw. trójkącie bezpieczeństwa Radom - Kielce - Sandomierz.

x Również z Łodzi ustąpili Niemcy tak szybko, że nie zdążyli zniszczyć urządzeń przemysłowych i municypalnych. Nie zdążyli nawet wyewakuować z miasta 200.000 zamieszkałych tam Niemców.

x "Ostdeutscher Beobachter" pisze, że Niemcy zamknęły w Poznaniu fabrykę wiecznych piór dla wojska. Okazało się mianowicie, że polska załoga robotnicza tej fabryki umieszczała w piórach materiały wybuchowe powodujące przy odkręcaniu pióra eksplozję o śmiertelnych skutkach.

x Lubelski "rząd" przeniósł się dnia 18 stycznia do Warszawy i rozlokował się narazie w barakach. Osubka-Morawski wyjechał do Moskwy, gdzie omawia

sprawy wynikające z wypierania Niemców z zachodniej Polski.

x W wydawanym przez rosyjską ambasadę w Londynie piśmie "Sowieckie Wiadomości Wojenne" nazwano dnia 8 stycznia rząd polski w Londynie "lokajem hitlerowskich Niemiec".

W związku z tym min. Eden oświadczył w parlamencie:

"Rząd JKM musi wyrazić ubolewanie z powodu rzucania podobnych insynuacji n rząd, który Wielka Brytania uznaje".

x Wiceminister przemysłu i handlu w rządzie polskim, Kożuchowski oświadczył, że rząd polski w Londynie preliminuje 750 milionów zł na częściową odbudowę Warszawy i sumę 4 miliardów zł na odbudowę wsi, dróg i szlaków wodnych w okresie pierwszych trzech lat po wojnie.

Cały program odbudowy dzieli się na program doraźny, który pokrywa pierwsze trzy lata i następnie na 30-letni program całkowitej odbudowy. Projekty te zostały przeważnie opracowane przez ekspertów, architektów i inżynierów podziemnej Polski.

x W związku z poprzednimi wiadomościami o pomocy UNRRA'y dla Polski, należy podać, że według wiadomości z Nowego Yorku z dnia 20 stycznia, Związek Sowiecki zawiadomił dyrekcję UNRRA'y, iż pozwala na korzystanie z portów Czarnego Morza i sowieckiego transportu lądowego dla przewiezienia ładunków przeznaczonych na pomoc dla Polski i Czechosłowacji. Rząd sowiecki zaprosił także dyrektora UNRRA'y Lehmana do Moskwy. Niema natomiast żadnych wiadomości, czy rząd sowiecki zgodził się na udzielenie wiz dla misji, którą UNRRA miała wysłać do Polski dla rozdziału pomocy.

POLSKIE CZYNY ZBROJNE w r. 1944.

/ciąg dalszy/

Do tekstu zamieszczonego pod tym tytułem w poprzednim numerze naszego pisma wkradło się kilka pomyłek, na które jeden z naszych Czytelników zwrócił nam łaskawie uwagę. Tak więc nazwaliśmy mylnie szereg kontrtorpedowców polskich torpedowcami, a ponadto umieściliśmy lekkomyślnie Antwerpię w Holandii. Przepraszamy Czytelników za te omyłki i przede wszystkim zwracamy Belgii Antwerpię.

Poniżej podajemy dalszy ciąg najważniejszych dat z polskiego udziału w wojnie

w 1944 roku:

Sierpień.

1. Armia Krajowa pod dowództwem Bora-Komorowskiego wszczyna powstanie w Warszawie. Przez dwa dni prawie całe miasto znajduje się pod polską kontrolą. Zatrzymano niemiecki korpus pancerny zmierzający na lewą stronę Wisły. Zagrożono najważniejszemu odcinkowi niemieckiego wschodniego frontu. Warszawa nie otrzymała dla swego powstania pomocy.

8. Pierwsza Pancerna Dywizja rozpoczyna pod dowództwem gen. Maczka czterodniową zwycięską bitwę na północ od Falaise w Normandii.

12. Kontrtorpedowiec polski PIORUN zatapia nieprzyjacielski statek.

14. Pierwsza Pancerna Dywizja rozpoczyna 8-dniową operację o zamknięcie pętlicy pod Falaise. Dywizja odpiera rozpaczliwe ataki resztek okrążonej 7-ej niemieckiej armii i dwuch niemieckich korpusów pancernych, które starają się z zewnątrz rozerwać pętlicę. Polacy biorą do niewoli niemieckiego generała Elfeldta, czterech pułkowników, 132 oficerów niższych stopni i 4.976 szeregowych oraz zdobywają wzgl. niszczą 39 tanków /w tym 14 Panter i 6 Tygrysów/, 14 pancernych wozów, 46 armat i ponad 400 samochodów. Straty polskie wynoszą: 325 zabitych, 1.002 rannych i 114 zaginionych. Ta bitwa w Chambois Champeaux była jedną z najkrwawszych i najważniejszych podczas walk o Francję.

18. Jedna z polskich eskadr myśliwskich odnosi wielkie zwycięstwo. Zbliżając się do niemieckiego lotniska w Bauvais,

eskadra napotkała nieprzyjacielskie myśliwce. W zażartej walce Polacy zestrzelili 16 Focke-Wulfów "19o" i prawdopodobnie jeden dalszy oraz uszkodzili 3.

29. Rząd brytyjski ogłasza, że Polska Armia Krajowa została uznana za część Polskich Sił Zbrojnych walczących pod naczelnym dowództwem sprzymierzonych.

31. Polski Korpus we Włoszech zdobywa Pesaro.

-- o -- /Dokończenie w następnym numerze/

K O M U N I K A T Y   L O K A L N E

-x- Kółko Sportowe przy Sekcji Kulturalno-Oświatowej postanowiło na swym pierwszym zebraniu w dniu 18 stycznia rozpocząć pracę w następujących sekcjach: gimnastyka i gry ruchowe, pływanie, strzelanie, narciarstwo, ciężka atletyka /boks, podnoszenie ciężarow i zapasy/. Z przyczyn niezależnych od organizatorów termin rozpoczęcia ćwiczeń został przesunięty i zostanie podany do wiadomości w następnym numerze pisma. Sekretariat Sekcji przyjmuje nadal zapisy.

-x- SDU /Samarbetskommittén för Demokratiskt Uppbygnadsarbete/ urządza orientacyjny kurs prasowo-radiowo-kulturalny. Cykl wykładów obejmuje 5 wieczorów /w czwartki od godz. 19,3o/.

Kurs rozpoczyna się dnia 1 lutego b.r. w Victoria-Salen przy Tunnelgatan 19. Opłata za kurs 3 kr. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Sekcji Kulturalno-Oświatowej do dnia 3o stycznia.

-x- Dnia 11 b.m. znany kompozytor i pianista polski Roman Maciejewski wystąpił na koncercie w Göteborgu z własnym dziełem muzycznym na fortepian i orkiestrę p.t. "Allegro Concertante".

Kompozycja i występ p. Maciejewskiego spotkały się z entujastyczną oceną publiczności i prasy, która z najwyższymi pochwałami zanotowała zarówno kompozytorski, jak i wirtuozowski sukces Polaka.

W poniedziałek, dnia 22 stycznia nadano "Allegro Concertante" w Szwedzkim Radio, na co niestety nie mogliśmy zwrócić zawczasu uwagi Czytelników, gdyż doniesiono nam o tym już po wyjściu poprzedniego numeru.

Poza tym dzieło muzyczne p. Maciejewskiego miało zostać nagrane przez Szwedzkie Radio na stalową taśmę. Będzie ono włączone do przyszłego radiowego programu muzyki polskiej, który ma się składać z muzyki koncertowej, kameralnej i ludowej.

-x- Na walnym zgromadzeniu Związku Polaków w Szwecji, które odbyło się dnia 26 grudnia 1944r. w sali Industriföreningen w Malmö i w którym uczestniczyło około 1oo osób, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowe władze: prezes - Jan Żieliński, wiceprezes i sekretarz - Jan Chmara, skarbnik - Antoni Zieliński.

W ub.roku sprawozdawczym Związek /który pracuje w okręgu Malmö/ rozbudował swą sieć organizacyjną, zacieśnił więzy z innymi skupiskami Polaków w południowej Szwecji, brał udział w organizowaniu nowych polskich szkółek w okręgu Malmö oraz wsparł pieniężnie akcję Polskiego Komitetu Pomocy w Malmö.

K A L E N D A R Z   K A R T K O W Y

N o w e kartki na tłuszcze /M 537 do 54o - na masło - i M 541 do 544/- na margarynę/ ważne są do dnia 19.2.1945r. Kartki K 133 - 134 i Kp 133 - 134 na margarynę ważne są do dnia 19 marca 1945r.

Dnia 29.1.1945r. k o ń c z ą się kartki na kawę /B 216, B 217/ i na herbatę /K 42/.

Polska Hjälpkommittén i Sverige, Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 3o/II, tel. 61-63-59.